

Denis Diderot (5 października 1713 w Langres - 31 lipca 1784 w Paryżu)

Ten myśliciel z miasteczka Langres
zajmował się wieloma "genres",
filozof-artysta -
- Kubuś Fatalista,
to jego sługa i... on sam...

(ebs)

Denis Diderot - francuski pisarz, krytyk literatury i sztuki, filozof i encyklopedysta okresu Oświecenia, przez pewien czas był doradcą artystycznym carycy Katarzyny II.

<http://www.youtube.com/watch?v=aV25VdEMiBM>

"Niedowiarstwo jest często grzechem głupca, łatwowierność zaś słabością wyższego umysłu."

Urodził się 5 października 1713 w Langres, francuskiej miejscowości w gminie o tej samej nazwie w regionie Grand Est, w departamencie Górna Marna.

Najbardziej znanym dziełem Diderota jest "Kubuś Fatalista i jego pan" ("*Jacques le Fataliste et son maître*", wyd. 1796), a najbardziej znaną powieścią "Zakonnica" ("*La Religieuse*", wyd. 1796).

<http://www.youtube.com/watch?v=v47VBUhPBLU>

Jest on twórcą nowatorskiej teorii dramatu mieszczańskiego, umieszczającej utwory dramatyczne między komedią i tragedią, co miało być bliższe rzeczywistości. Teorię opisał w dziełach: Rozmowy o synu naturalnym ("*Entretiens sur 'Le fils naturel'*", 1757) i O poezji dramatycznej ("*De la poésie dramatique*", 1759).

Denis Diderot stał się inicjatorem, naczelnym redaktorem i jednym z głównych twórców Encyklopedii (1751-1772), która zebrała dorobek myśli społecznej, filozoficznej i moralnej europejskiego oświecenia. Sam napisał ok. 6000 z 72 000 artykułów z dziedziny filozofii, sztuki i rzemiosła. To monumentalne dzieło współtworzył z nim matematyk Jean d'Alembert.

Prace nad Encyklopedią rozpoczął w roku 1745 i prowadził je przez 27 lat. Nie było to łatwe, gdyż kilkakrotnie był aresztowany i osadzony w więzieniu z powodów religijnych.

Poglądy Diderota, myśliciela i filozofa ewoluowały od teizmu, poprzez deizm do otwartego, materialistycznego ateizmu, połączonego z sensualizmem i determinizmem witalistycznym. Swoje poglądy religijne wyłożył w "Liście o ślepcach" (1749).

Postulował pierwszeństwo nauk eksperymentalnych przed spekulatywnymi, akcentował też względną ludzkiego poznania i sprzeczność różnych dziedzin wiedzy.

Zajmował się też krytyką malarstwa, a swoje poglądy przedstawił w esejach "Salons" (1759-1781).

Zmarł w sobotę 31 lipca 1784 w Paryżu. "*Ale jak, do diabła, to ma mnie zabić?*" - ostatnie słowa do żony, Anne-Antoinette, która mówiła mu, żeby nie jadł za dużo, gdyż zmarł w trakcie jedzenia obiadu. Żona i zięć Abel

François Nicolas Carillon de Vandeul (1746-1813) zorganizowali jego pogrzeb w kościele świętego Rocha w Paryżu. DD pochowano w ossuarium pod głównym ołtarzem. 4 lutego 1796 podczas rewolucji miejsce to zostało zdemolowane przez stacjonujących tam żołnierzy.

https://www.youtube.com/watch?v=ZB9H_V2iKNQ&t=53s

CYTATY

"Encyklopedia. Słownik rozumowany nauk, sztuk i rzemiosł" (tł. E. Rządowska):

- *Jest istotą dobrego słownika, aby zmieniać pospolity sposób myślenia.*

- *Naszą dewizą jest: bez pardonu zabobonnikom, fanatykom, nieukom, szaleńcom i tyranom (...). Czyż na darmo nazywamy się filozofami?*

- *Robotnik mieszka pod strzechą albo w norze zostawionej mu przez nasze miasta, które potrzebują jego wysiłku. Wstaje ze słońcem i nie zważając na pogodę bierze swe jedyne ubranie, przeznaczone na wszystkie pory roku, drąży nasze kopalnie i kamieniołomy, osusza nasze bagna, oczyszcza nasze ulice, buduje nasze domy, robi nasze meble, w okresach głodu zadowala się wszystkim, co mu dają, a u schyłku dnia rzuca się zmęczony na twarde bartóg...*

- *Wsie byłyby zaludnione i kwitnące, gdyby je uprawiał wolny lud. Chłopi polscy są przywiązani do ziemi, podczas gdy nawet w Azji niewolnicy pochodzą z handlu albo jeńców wojennych, zawsze cudzoziemców, Polska uderza w swe własne dzieci. Każdy pan jest obowiązany zapewnić mieszkanie swemu chłopu. Umieszcza się go w nędznej lepiance, gdzie nagie dzieci, narażone pospołu z bydłem na lodowate zimno, zdają się urągać naturze, że ich nie ubrała tak samo jak zwierząt. Niewolnik, który dał im życie, patrzyłby ze spokojem na płonącą lepiankę, ponieważ nic nie jest jego własnością.(...) wszystko należy do pana, który może sprzedać zarówno rolnika, jak wołu. Rzadko sprzedaje się kobiety, ponieważ one to przysparzają trzody. Nieszczęsna ludność, zimno zabija wielką jej część. Na próżno papież Aleksander III potępił poddaństwo na jednym z soborów w XII wieku. Polska jest bardziej oporna pod tym względem niż reszta chrześcijaństwa. Biada słudze, jeśli pijany pan uniesie się przeciw niemu gniewem. Można by powiedzieć, że to, czego natura odmówiła innym ludom, to właśnie Polacy lubią do szaleństwa: nadmiar wina i silnych trunków czyni w Rzeczypospolitej wielkie spustoszenia. Kazuści przechodzą lekko nad pijaństwem jako nad skutkiem klimatu; sprawy publiczne załatwia się tylko ze szklanką w ręku.*

* * *

"Kubuś Fatalista i jego Pan" (tł. Tadeusz Żeleński):

- *Czy człowiek ma siłę zakochać się lub nie zakochać? A kiedy jest zakochany, czy może postępować tak, jakby nim nie był?*

- *Czy mogę nie być sobą? A będąc sobą, czy mogę postępować inaczej niż ja?*

- *I oto zapuścili się w nieskończoną dyskusję o kobietach. Jeden twierdził, że są dobre, drugi, że złe: i obaj mieli słuszość; jeden, że głupie, drugi, że pełne sprytu: i obaj mieli słuszość; jeden, że fałszywe, drugi, że szczere: i obaj mieli słuszość; jeden, że skąpe, drugi, że rozrzutne: i obaj mieli słuszość; jeden, że ładne, drugi, że szpetne: i obaj mieli słuszość; jeden, że gadatliwe, drugi, że skryte; jeden, że szczere, drugi, że obłudne; jeden, że ciemne, drugi, że rozumne; jeden, że stateczne, drugi, że wyuzdane; jeden, że postrzelone, drugi, że roztropne; jeden, że duże, drugi, że małe: i obaj mieli słuszość.*

- Słowo ból jest samo w sobie bez treści i zaczyna coś znaczyć dopiero wówczas, gdy przywodzi na pamięć wrażenie, któregośmy sami doznali.

- (...) trzy czwarte życia trawi się na chceniu bez uczynków.

- W świecie (...) każdy ma swego psa. Minister jest psem króla, szef kancelarii psem ministra, żona psem męża albo mąż psem żony; bez końca.

* * *

"Kuzynek mistrza Rameau" ("Le neveu de Rameau"):

- (...) jeśli kłamstwo może służyć chwilowo, to jednak z czasem okazuje się bezwzględnie szkodliwe, a przeciwnie, prawda służyć będzie zawsze, choćby chwilowo miała zaszkodzić.

- Zbogacamy się każdej chwili: żyć o dzień mniej lub mieć o talar więcej – to wszystko jedno. Główną rzeczą mieć dobry stolec. Oto wielki wynik życia u wszystkich stanów.

- Wszakże nikt nie okazuje tylu humorów, nawet piękna kobieta odkrywająca rano krosteczkę na nosie, co autor, któremu zagraża życie dłuższe niż jego sława. (tł. Grażyna Dobrzeńko)

- Trzeba znać dogłębnie sztukę czy naukę, by biegle jej początkami władać. Dzieła pouczające są stworzone przez tych jedynie, co osiwiali w bojach. To środek i koniec oświeclają mroki początku. (tł. Grażyna Dobrzeńko)

- Prawda, dobro i piękno mają swoje prawa. Zaprzecza się im, ale podziwia w końcu. Co takich cech nie posiada, daje się podziwiać czas jakiś, ale wreszcie ziewaniem się kończy. (tł. Grażyna Dobrzeńko)

- Z talentami nie jest tak jak ze szlachectwem; szlachectwo się przekazuje, a świetność jego wzrasta przechodząc z dziada na ojca, z ojca na syna, z syna na wnuka w ten jednak sposób, że nie zobowiązuje do jakichś zasług potomka. /.../ Inaczej z talentami. By sławę ojca bodaj uzyskać, trzeba być bardziej zdolnym niż on. (tł. Grażyna Dobrzeńko)

* * *

Inne:

- Biada temu, o kim mówią za wiele.

- Czasem trzeba, aby aktor poświęcił się dla poety.

- Gdy niechęć staje się nienawiścią, rzeczy tracą cel i miarę.

- Gdyby wszystko na tym padole było doskonałe, nic nie byłoby doskonałe.

- Lepiej zużywać się niż rdzewieć.

- Ludzie dopiero wtedy będą wolni, kiedy udusi się ostatniego króla wnętrznościami ostatniego z księży.

- Ludzie przestają myśleć, gdy przestają czytać.

- Niech władca umie powiedzieć: nie. Niech obywatel może powiedzieć: nie.

- Nikt nie otrzymał od natury prawa komenderowania innymi.

- Od fanatyzmu religijnego do barbarzyństwa już tylko jeden krok.

- Pamiętaj zawsze, że natura nie jest Bogiem, że człowiek nie jest maszyną, że hipoteza nie jest faktem, i bądź pewien, że nie zrozumiałeś mnie, ilekroć ci się wyda, iż dostrzegasz coś przeciwnego powyższym zasadom.

- Wszystko ginie, wszystko niszczeje, wszystko przemija. Zostaje tylko świat. I czas, który trwa.